

Saunders Lewis

Dramaty

Saunders Lewis

Dramaty

Blodeuwedd

Siwan

Estera

przełożyła i opracowała
Marta Listewnik



officyna

Łódź 2024

Tytuł oryginału i podstawa przekładu:

Lewis Saunders, *Blodeuwedd*. Llandysul: Gwasg Gee, 2009 [1948]. *Siwan a Cherddi Eraill*. Abertawe: Christopher Davies, 1980 [1955]. *Esther a Serch Yw'r Doctor*. Abertawe: Christopher Davies, 2000 [1959].

Williams, Ifor, red., *Pedeir Keinc y Mabinogi*. Caerdydd: Gwasg Prifysgol Cymru, 1964.

© by Siwain Lewis

© for the Polish translation and prefaces by Marta Listewnik

© for the Polish edition by Oficyna s.c.

Wydanie I, Łódź 2024

Redakcja: Piotr Wolski

Korekta: Tomasz Babnis, Emilia Herok, Marcin Podlaski

Projekt okładki: Maciej Mraczek / maciejmraczek.pl

Projekt typograficzny: Katarzyna Turkowska, Ewa Mikuła

Opracowanie i skład: Monika Rawska



officyna

Wydawnictwa Oficyna s.c.

93-114 Łódź, ul. Przędzalniana 99

www.officyna.com.pl, officyna@officyna.com.pl

Druk i oprawa: Drukarnia ReadMe, 90-001 Łódź, ul. Olechowska 83

Published with the support of a Wales Literature Exchange translation award through Arts Council of Wales National Lottery Funding



Cyfnewidfa Lân Cymru
Wales Literature Exchange



Publikacja współfinansowana ze środków Uniwersytetu
im. A. Mickiewicza w Poznaniu

ISBN 978-83-67948-06-7

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
BLODEUWEDD	71
Wstęp	73
Akt I	137
Akt II	155
Akt III	174
Akt IV	187
Przypisy	209
SIWAN	215
Wstęp	217
Akt I	271
Akt II	297
Akt III	314
Przypisy	339
ESTERA	349
Wstęp	351
Akt I	391
Akt II	419
Akt III	449
Przypisy	475
DODATEK: CZWARTA GAŁĄŻ MABINOĞI	481
Bibliografia	517

WPROWADZENIE

Celem niniejszej publikacji jest przybliżenie postaci Saundersa Lewisa (1893–1985), jednego z najważniejszych walijskich pisarzy i polityków XX wieku, oraz zapoznanie polskiego czytelnika z trzema dramatami stanowiącymi ważną część literackiej spuścizny tego autora. Z obszernego dorobku Lewisa wybrałam dramaty, których wspólny mianownik stanowią tytułowe postacie kobiet: mityczna, zrodzona z kwiatów Blodeuwedd, średniowieczna księżna Siwan i biblijna Estera. Dwa pierwsze dramaty, wprowadzające widza w świat walijskiej mitologii i historii, należą do najpopularniejszych dzieł Lewisa; trzeci zaś, oparty na jednej z ksiąg Starego Testamentu, choć nieco mniej znany, należy do najbardziej udanych sztuk późnego okresu twórczości pisarza i stanowi kontynuację jego przemysłów zawartych we wcześniejszych dramatach.

Saunders Lewis jest postacią kluczową w dwudziestowiecznej historii Walii. Kilka punktów w jego życiorysie na stałe zapisało się w historiografii tego kraju, nie może go też pominąć żadne opracowanie historii współczesnej literatury walijskiej. W 1925 r. zakłada istniejącą do dziś partię narodową Plaid Cymru. Dekadę później dokonuje bezprecedensowego we współczesnych dziejach Walii aktu czynnego sprzeciwu wobec angielskiego rządu przez podłożenie ognia na placu budowy szkoły lotniczej w Pen-yberth, za co skazany zostaje na dziewięć miesięcy więzienia. Od lat dwudziestych tworzy nowatorskie sztuki teatralne w języku walijskim, przełomowe dzieła w zakresie krytyki literackiej, pionierską modernistyczną powieść i wiersze, z których kilka zostaje uznanych przez krytyków za czołowe osiągnięcia dwudziestowiecznej walijskiej poezji. W 1962 r. jego wykład radiowy staje się zarzewiem kampanii i protestów w obronie języka walijskiego, które doprowadzają do zagwarantowania osobom walijskojęzycznym wielu kluczowych praw. Jego sztuki z biegiem lat zyskują na popularności, umieszczone zostały na liście szkolnych

lektur i wciąż wystawiane są na walijskich i angielskich scenach. W 2002 r. w gazetowym plebiscycie na „100 walijskich bohaterów wszechczasów” Lewis zajmuje dziesiąte miejsce.

Nasuwa się jednak pytanie, na ile dobrze Saunders Lewis faktycznie znany jest Walijczykom, a na ile istnieje w ich świadomości tylko jako historyczna ikona. Kontrowersje, jakie budził za życia w związku z poglądami politycznymi, nie przeminęły i tendencja do ich przemilczania czyni dzisiaj jego postać stosunkowo mało widoczną. Na przykład, jak zauważa jeden z biografów, nie wspomniano o Saundersie Lewisie ani słowem podczas uroczystości otwarcia Walijskiego Zgromadzenia Narodowego w 1999 r., choć przecież wydarzenie to było niejako ziszczeniem planów, które snuł, zakładając w latach dwudziestych partię narodową¹. Od tamtego czasu jednak Plaid Cymru znacznie zmieniła swój ideologiczny profil i jej członkowie z reguły niechętnie wspominają międzywojenne początki działalności, w tym „terrorystyczny” epizod w Penyberth.

Lewis był też niewątpliwie wybitnym pisarzem, jednym z wielu Walijczyków zgłoszonych do Nagrody Nobla. Kilka z jego najważniejszych dramatów rozgrywa się w krajach europejskich, przez całe życie podkreślał przynależność Walii do Europy i jej wkład we wspólne dziedzictwo kontynentu. Jednakże próżno szukać w Walii większych inicjatyw promujących dzieła Lewisa za granicą czy celebracji jego twórczości porównywalnych chociażby z obchodami stulecia urodzin Dylana Thomasa w 2014 r.; Lewis, najbardziej chyba europejski pisarz walijski, nie wydaje się Walijczykom dobrym „towarem eksportowym”.

Nawet wśród członków Towarzystwa Języka Walijskiego, które założone zostało z inspiracji Lewisa, jego postać budzi niekiedy pewne zakłopotanie. W 2015 r. miałam okazję uczestniczyć

1 Gwynn ap Gwilym, *Stori Saunders Lewis, Bardd y Chwyldro yng Nghymru; The Story of Saunders Lewis, The Poet of Welsh Revolution* (Llandybie: Dinefwr Press, 2011), 153.

w organizowanym przez Towarzystwo pokazie filmu Petera Edwardsa „Penyberth” z 1985 r., rekonstruującego słynną sprawę podpalenia. Film, znakomity zresztą, jest dziś praktycznie niedostępny i nieznanym szerszej – szczególnie młodszej – publiczności. Płomienne słowa wygłaszane z ekranu przez aktora odgrywającego wiernie postać Lewisa wyraźnie zrobiły silne wrażenie na obecnych na sali widzach, po seansie jednak odczuwało się wiszącą w powietrzu konsternację, która wyrażona została w końcu głośno przez jednego z widzów: „Nie miałem pojęcia, że w tym było aż tyle chrześcijaństwa...”. Rzeczywiście, wiara chrześcijańska, kluczowy element światopoglądu Lewisa, zdaje się nie pasować do na ogół lewicowych przekonań jego politycznych dziedziców i współczesnego mocno zsekularyzowanego społeczeństwa.

Te trzy cechy Lewisa: polityczna bezkompromisowość, głęboka identyfikacja z Europą i żarliwa wiara katolicka od początku czyniły z niego *enfant terrible* na scenie walijskiego życia politycznego i kulturalnego. Z tych samych jednakże powodów, dla których Walijczykom jawił się on jako postać dziwna i podejrzana w swoich skrajnościach, polskiemu czytelnikowi Saunders Lewis może wydać się kimś dobrze znajomym. Polityk trafiający do więzienia w obronie wolności i chrześcijańskich zasad moralnych, poeta, który aspiruje do bycia przywódcą i sumieniem narodu, inteligent domagający się należnego miejsca swojej ojczyzny na mapie Europy – to postaci dobrze znane z naszej historii. Dlatego też właściwe wydaje mi się zaproponowanie przekładów twórczości Lewisa jako swoistego pomostu pomiędzy kulturą polską a walijską. Dzieła te przełamują charakterystyczną dla literatury walijskojęzycznej hermetyczność, poruszają się w kręgu problemów uniwersalnych, a jednocześnie są niezwykle mocno zakorzenione w rodzimej historii i kulturze, która w Polsce pozostaje bardzo słabo znana.

Zaproponowane tłumaczenia aspirują do bycia zarówno pełnoprawnym przekładem literackim, jak i do pewnego stopnia

tw. przekładem filologicznym, a więc wchodzącym głębiej w językową tkankę tekstu i oferującym czytelnikowi możliwość pełniejszego zapoznania się z okołoliterackimi kontekstami dzieła w postaci obszernych wstępów oraz przypisów. Dodatkowo na końcu tomu umieszczona została przełożona ze średniowalijskiego średniowieczna opowieść zwana *Czwartą gałęzią Mabinogi* stanowiąca kanwę dramatu *Blodeuwedd*. Ufam, że książka ta będzie cenną lekturą zarówno dla miłośników dramatu, jak i osób zainteresowanych naukowo bądź amatorsko literaturą walijską czy szerzej – kulturą języków celtyckich.

I. O autorze

W powstałej w latach sześćdziesiątych książce o walijskich dramatopisarzach reżyser teatralny i autor J.E. Williams tak scharakteryzował Saundersa Lewisa:

Potrafi pisać o szlachcicach, ponieważ jest jednym z nich: nie jest człowiekiem z ludu, chociaż poświęcił mu wiele lat życia; nie jest Walijszym, chociaż kocha Walię: jest szlachcicem i jego miejsce jest między szlachtą, należącą do każdego kraju i każdej epoki.

A kilka akapitów dalej:

Był prześladowany, uwięziony, padały przeciw niemu najgorsze słowa; był szkalowany przez osoby niegodne rozwiązać mu butów; został odrzucony przez swój naród. Nie było w nim gniewu, pretensji, zgorzknienia. Pozostał nieskalanie uczciwy².

Ten nieco paradoksalny opis z kategorycznym stwierdzeniem „nie jest Walijszym”, postawionym obok aluzji czyniących z pisarza postać niemalże chrystusową, dobrze obrazuje, jak bardzo niejednoznaczną postacią był w oczach współczesnych Saunders Lewis. Choć stwierdzenie, że nie był Walijszym, traktować należy tu przede wszystkim jako metaforę odmienności i wyjątkowości pisarza na tle współrodaków, odnosi się ono być może także do faktu, iż rzeczywiście urodził się poza granicami Walii.

- 2 J. Ellis Williams, *Tri Dramaydd Cyfoes: Saunders Lewis, John Gwilym Jones, Huw Lloyd Edwards* (Dinbych: Gwasg Gee, 1961), 10 [wszystkie tłumaczenia ze źródeł mojego autorstwa – ML].

Lewis pochodził ze stosunkowo zamożnej mieszczańskiej rodziny należącej do walijskiej diaspory w Liverpoolu. Pochodzenie to było o tyle nietypowe, że pod koniec XIX wieku ludzie mówiący językiem walijskim należeli w ogromnej większości do warstwy robotniczej z racji trwającego od kilku stuleci procesu anglicyzacji klas wyższych. Jedyną walijskojęzyczną burżuazję stanowili mieszkańcy dużych, położonych poza Walią miast, takich jak Londyn czy Liverpool. Właśnie w pobliżu tego ostatniego, w Wallasey, w angielskim hrabstwie Cheshire, urodził się 15 października 1893 r. John Saunders Lewis (przez całe życie używał wyłącznie drugiego imienia). Jego ojciec Lodwig był pastorem kościoła walijskich kalwińskich metodystów. Matka, Mary Margaret z domu Thomas, wnuczka słynnego kaznodziei i pisarza Owena Thomasa (1812–1891), zmarła na gruźlicę, gdy Lewis miał niespełna siedem lat. Opieki nad trzema synami pastora podjęła się wówczas niezamężna ciotka.

W dorosłym życiu Saunders Lewis niejednokrotnie podkreślał fakt, że mimo przebywania poza granicami Walii (z wyjątkiem wakacji spędzanych u rodziny matki na wyspie Anglesey) w środowisku w pełni walijskojęzycznym. Pastor Lewis kultywował język przodków, zakazując synom posługiwania się w domu angielskim. Niemniej strony kontakt z walijską literaturą ograniczał się we wczesnej młodości Lewisa do lektury Biblii i piśmiennictwa religijnego, a cała formalna edukacja przyszłego pisarza odbywała się po angielsku. Uczęszczał do prestiżowej prywatnej szkoły Liscard High School for Boys, gdzie odebrał typowe dla tamtego okresu wykształcenie w duchu dyscypliny i brytyjskiego patriotyzmu. Zafascynowany literaturą młody Lewis pochłaniał dzieła angielskich oraz irlandzkich pisarzy i z zamiarem poświęcenia się karierze literackiej w 1911 r. rozpoczął studiowanie filologii angielskiej z elementami języka francuskiego na Uniwersytecie w Liverpoolu. Podjął wówczas swoje pierwsze próby poetyckie w języku angielskim, pisał recenzje książek i przedstawień teatralnych. Studia przerwał wybuch

pierwszej wojny światowej. Wiedziony, jak pisał po latach, młodzieńczym pragnieniem poszukiwania nowych wrażeń i filozofią „doświadczenia życia”³ Lewis już w pierwszych dniach konfliktu zaciągnął się na ochotnika do brytyjskiej armii. Na froncie we Francji znalazł się jednak dopiero w 1916 r. po długim szkoleniu i otrzymaniu stopnia oficerskiego. Jako porucznik w pułku South Wales Borderers uczestniczył w walkach nad Sommą. Pomimo zetknięcia się z okropnościami masowej śmierci lata wojenne wspominał w późniejszym okresie dobrze – odpowiadała mu wojskowa dyscyplina, cieszyło poczucie braterstwa, a w chwilach wolnych od obowiązków znajdował czas na francuską literaturę i doskonalił znajomość języka. Rok 1917 przyniósł jednak trudne chwile: Lewis został ciężko ranny w nogę i przewieziony do szpitala w Anglii, a niedługo później dotarły do niego wieści o śmierci na froncie młodszego brata. Po niemal rocznej rekonwalescencji wysłano go na kilka ostatnich miesięcy wojny do Aten, gdzie pracował dla brytyjskiego wywiadu.

Przemyślenia Lewisa z wojennych lat są udokumentowane w korespondencji z przyszłą żoną Margaret Gilchrist, którą poznał podczas studiów w Liverpoolu. Rodzice Margaret byli Irlandczykami, urodziła się ona jednak w Anglii, ukończyła tam studia geograficzne i podjęła pracę nauczycielki. Choć pochodziła z rodziny protestanckiej, pociągała ją silnie wiara katolicka. Lewis wymieniał listy z Margaret przez całą wojnę i kilka kolejnych lat. Ukazują one ich wspólną miłość do europejskiej literatury oraz zainteresowanie katolicyzmem, irlandzkim odrodzeniem narodowym i ruchem niepodległościowym, a w szczególności renesansem irlandzkiej literatury. Listy są też świadectwem rewolucji myślowej, jaka dokonała się w młodym Lewisie i miała uczynić z niego zagorzałego walijskiego patriotę. Zaczęła się ona od lektury powieści francuskiego nacjonalistycznego

3 Saunders Lewis, „Maurice Barrès. Prif Lenor Ffrainc. Cysylltiad Dyn a'i Genedl”, *Baner ac Amserau Cymru*, 24 stycznia 1924.

pisarza Maurice'a Barrèsa (1862–1923) propagującego ideę łączności człowieka ze swoimi korzeniami. Kolejnym impulsem było zetknięcie się z biografią Emrysa ap Iwana (1848–1906), walijskiego pisarza i krytyka literackiego, patrioty zaangażowanego w ochronę języka walijskiego, postaci nietypowej w XIX-wiecznej historii Walii ze względu na silne zainteresowanie kulturą Europy, a w szczególności Francji. Podczas krótkich powrotów na przepustki do Walii, do której w czasie wojny przeniósł się jego ojciec, Lewis zaczął odczuwać mocną więź ze swoją ojczyzną oraz pragnienie poświęcenia się sprawom narodowym, poprawy losu współrodaków, a także obrony rodzimej kultury i języka.

Gdy wojna dobiegła końca, Lewis powrócił do Liverpoolu i w 1920 r. ukończył studia licencjackie. Dwa lata później, po krótkim okresie pracy w walijskich bibliotekach i obronieniu pracy magisterskiej na temat klasycystycznych pisarzy walijskich, objął stanowisko wykładowcy literatury na niedawno powstałym wydziale języka walijskiego Uniwersytetu w Swansea. W tym samym roku stał się jednym z założycieli czasopisma literackiego „Y Llenor” („Literat”), w którym aktywnie publikował. W 1924 r. ożenił się z Margaret Gilchrist po latach ukrywania związku przed obiema rodzinami z powodu odmienności wyznania. Choć krewni młodej pary nie pojawili się na ceremonii ślubnej w kościele katolickim, ostatecznie szybko zaakceptowali małżeństwo. Lewisowie zamieszkali w Swansea. W 1926 r. urodziła się ich jedyna córka, Mair.

Pomijając poetyckie juvenilia, początek kariery literackiej Lewisa przypada na lata dwudzieste. Ewolucja poglądów w kierunku poświęcenia się ojczyźnie wpłynęła na przełomową dla jego twórczości decyzję pisania po walijsku i dla walijskiej publiczności. Swoje pierwsze dzieło teatralne *The Eve of Saint John* (1920) napisał wprawdzie jeszcze po angielsku, poczynając jednak od dramatu *Gwaed yr Uchelwyr* (1922), twórczość literacka Lewisa powstawała wyłącznie w języku walijskim. Poza próbami dramatycznymi opublikował w ciągu kolejnej dekady

szereg prac krytycznoliterackich, z których najważniejszą okazał się *Pantycelyn* (1927), studium twórczości Williama Williama z Pantycelyn (1717–1791), autora popularnych hymnów religijnych. Pozycja ta uważana jest za jedno z najlepszych i najoryginalniejszych dzieł krytycznoliterackich, jakie kiedykolwiek powstały w języku walijskim⁴. Lewis zaproponował w niej nowatorskie spojrzenie na twórczość Pantycelyna jako pisarza nurtu preromantycznego, wskazując w jego tekstach na napięcie pomiędzy emocjami i sztuką a społecznymi oczekiwaniami i tradycją. Konflikt ten fascynował pisarza i stał się kanwą kilku jego najważniejszych dramatów, m.in. rozpoczętej w latach dwudziestych, ale ukończonej dopiero dwadzieścia lat później *Blodeuwedd*.

Przełomowość prac krytycznych i literackich Lewisa zasadzała się na kilku kluczowych dla niego ideach. Po pierwsze, umieszczał rodzime dzieła w kontekście rozwoju europejskiej literatury i myśli filozoficznej, nie zapominając także o elementach katolickich – Walia była wszak krajem katolickim aż do czasów Tudorów. Po wtóre, analizując dzieła dawnych epok, nie ograniczał się do komentarza historycznego, lecz wyprowadzał z badanych tekstów aktualne konteksty i znaczenia. Wreszcie, na przekór walijskiemu etosowi klasy pracującej i panującej wizji walijskiej literatury jako „literatury prostego człowieka”, podkreślał nieustannie „arystokratyczne” dziedzictwo średniowiecznych bardów tworzących na dworach walijskich książąt i królów.

Wszystkie te idee łączyły się ściśle z kształtującymi się przekonaniami i planami politycznymi Lewisa, do tego stopnia, że nie będzie przesadą stwierdzenie, iż jego wizja polityczna wyrosła z osobistego spojrzenia na literaturę. Uważał, że w dziełach minionych wieków zawarte są ideały stanowiące niegdyś

4 Por. Tudur Hallam, „The Legacy of Saunders Lewis”, w: *The Cambridge History of Welsh Literature*, red. Geraint Evans i Helen Fulton (Cambridge: Cambridge University Press, 2019), 518.

fundament walijskiego społeczeństwa, a społeczeństwo to można naprawić jedynie przez powrót do nich. Jednocześnie coraz silniej narastało w nim przekonanie, że obowiązkiem pisarza jest nie tylko owe ideały głosić, ale również wcielać w życie. W rezultacie w 1925 r. Lewis wraz z grupą walijskich intelektualistów założył Plaid Genedlaethol Cymru, Narodową Partię Walii (w późniejszych latach nazwę skrócono do Plaid Cymru, Partia Walii)⁵, a rok później wybrany został na jej przewodniczącego. Pozostał nim przez kolejne trzynaście lat mimo niechęci do tego stanowiska i świadomości, że nigdy nie stanie się popularnym liderem pociągającym za sobą tłumy. Niski, drobnej, jakby kruchej, postury, obdarzony niezbyt donośnym wysokim głosem, niechętny porywom emocji i „kaznodziejstwu”⁶, wolał pisać niż przemawiać. Stąd też partyjne czasopismo „Y Ddraig Goch” (tzn. czerwony smok, godło Walii) stało się wkrótce główną platformą do rozpowszechniania Lewisowskiej narodowej doktryny politycznej.

Podstawowe jego założenia oparte były na specyficznej wizji historii, wyłożonej już w pilotażowej broszurze⁷. Według Lewisa fakt utraty przez Walię suwerenności na rzecz Anglii pod koniec XIII wieku sam w sobie nie był szkodliwy, gdyż przez kolejne

- 5 Plaid Genedlaethol Cymru powstała z połączenia założonego przez Lewisa oraz G.J. Williamsa (1892–1963) i Ambrose’a Bebba (1894–1955) Ruchu Walijskiego (y Mudiad Cymreig) z Armią Zwolenników Autonomii Walii (Byddin Ymreolwyr Cymru) założoną przez robotnika Hugh Roberta Jonesa (1894–1930). Pierwszym przewodniczącym partii został pastor Lewis Valentine (1893–1986). Wśród jej członków była też Kate Roberts (1891–1985), pisarka i publicystka, a później także wydawczyni, uznana po latach za „królową walijskiej literatury”, z którą Lewis przyjaźnił się i prowadził wieloletnią korespondencję.
- 6 Aneirin T. Davies, „Dylanwadau: Saunders Lewis: Mewn ymgom ag Aneirin Talfan Davies”, *Taliesin*, nr 2 (1961), 8.
- 7 S. Lewis, *Egwyddorion Cenedlaetholdeb* (Machynlleth: Evan Jones, 1926). O doktrynie politycznej Lewisa por. Dafydd G. Jones, „His Politics”, w: *Presenting Saunders Lewis*, red. Alun R. Jones i Gwyn Thomas (Cardiff: University of Wales Press, 1983).

stulecia już pod angielskim panowaniem Walijszczyki posiadali własne prawa, swobodnie rozwijała się ich kultura, a literatura przeżywała złoty wiek. Dopiero XVI wiek i rządy Tudorów przyniosły destrukcyjne tendencje unifikacyjne i centralistyczne: wcielenie Walii do Anglii, zniesienie walijskiego prawa, wykluczenie języka walijskiego z sądownictwa i administracji oraz odcięcie Walijszczyków od wiary katolickiej przez przymusową konwersję na protestantyzm. Tym samym Walijszczyki byli stopniowo pozbawiani tożsamości i oddzielani od europejskiej wspólnoty *christianitas*. Lewis postulował zatem powrót do korzeni i własnego języka, uczynienie Walii krajem o takiej niezależności, która pozwoli na rozwój walijskiej „cywilizacji” i zapewni jej należne miejsce pośród innych państw europejskich. Celem nie była jednak niepodległość, Lewis uważał bowiem, że pojęcie to nie istniało w Europie okresu średniowiecza, kiedy to wszyscy wyznawali ponadnarodowy autorytet chrześcijańskiego „prawa moralnego”. Różnorodności zagroziło dopiero państwo wynoszące się do rangi jedynego prawodawcy. Hegemonii państwa i narzucanej przez nie ideologii należało się zatem zdaniem Lewisa przeciwstawiać przez stworzenie społeczeństwa opartego na małych wspólnotach: rodzinie, Kościołach, związkach zawodowych, stowarzyszeniach, które państwo powinno jedynie wspierać. Dlatego celem Narodowej Partii Walii nie miała być całkowita niepodległość – Lewis był zdeklarowanym brytyjskim monarchistą! – ale wolność, która oznacza przyjęcie przez naród odpowiedzialności za swoją część Europy.

Tymczasem – uważał Lewis – Walijszczyki nie są gotowi na przyjęcie takiej wolności. Ich świadomość narodowa nie jest wystarczająco wykształcona, gdyż zostali odcięci od swoich korzeni i pozbawieni elit. Jedynym sposobem na wyrwanie mieszkańców Walii z impasu, poczucia niższości i zaściankowości myślenia jest wzmocnienie pozycji politycznej kraju przez wyznaczenie stolicy i stworzenie autonomicznego rządu. Wówczas z biegiem czasu wykształci się klasa inteligencka – w nomenklaturze Lewisa